

Bieszczadzki Oddział Straży Granicznej

<https://bieszczadzki.strazgraniczna.pl/bie/aktualnosci/30210,Udawali-Polakow-aby-dotrzec-do-Wielkiej-Brytanii-Straz-Graniczna-rozbila-zorganizowana-grupe-przestepcza.html>
03.07.2024, 12:05

Udawali Polaków aby dotrzeć do Wielkiej Brytanii. Straż Graniczna rozbiła zorganizowaną grupę przestępczą.

Elżbieta Pikor
25.10.2018

Funkcjonariusze Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej rozbili zorganizowaną grupę przestępczą, która udzielała pomocy obywatelom Ukrainy w nielegalnym przedostaniu się do Wielkiej Brytanii poprzez pozyskiwanie i fałszowanie polskich paszportów i dowodów osobistych.

22 października zarzuty prokuratorskie usłyszało czterech podejrzanych. Wobec polskiego lidera grupy oraz jego odpowiednika z Ukrainy prokuratura wystąpiła o tymczasowe aresztowanie. Wobec kolejnych dwóch Polaków zastosowano środki wolnościowe w postaci zakazu opuszczania kraju i dozoru policji. Sprawa ma charakter rozwojowy.

Rozpracowanie grupy przestępczej przez funkcjonariuszy SG z Krościenka trwało półtora roku. Śledztwo toczyło się pod pieczę Prokuratury Okręgowej w Przemyślu.

Jak wynika z ustaleń funkcjonariuszy, liderem grupy był 32-letni bezrobotny mieszkaniec Przemyśla. On koordynował działania podległych mu osób zarówno na Ukrainie jak i w Polsce.

Ukraińscy członkowie grupy mieli za zadanie wynajdować w swoim kraju osoby chętne do wyjazdu do Anglii. Mieli także przekazywać ich fotografie do Polski.

Następnie, „polska część grupy przestępczej”, poszukiwała m.in. wśród mieszkańców województwa podkarpackiego osób podobnych do klientów z Ukrainy. Tutaj również nakłaniano Polaków do transakcji sprzedaży autentycznych ich dowodów osobistych lub paszportów. Polakom płacono od 200 do 500 zł. W razie potrzeby, ukraińskim „klientom” dopasowywano wizerunek do polskiego dokumentu, np. malowano włosy, przedłużano je, doklejały wąsy, albo podrabiano zdjęcia w polskich dokumentach.

Tak wyposażony „klient” udawał się w podróż do Wielkiej Brytanii.

W toku śledztwa, funkcjonariuszom Straży Granicznej udało się udowodnić, że grupa w ten sposób przerzuciła na Zachód Europy co najmniej kilkanastu obywateli Ukrainy.

Za polski dokument i przerzut do Wielkiej Brytanii Ukraińcy płacili od 3-4 tys. euro.

Natomiast, jeśli „w grę” nie wchodził zorganizowany przez grupę przerzut, to same

polskie dokumenty sprzedawano klientom o tysiąc euro taniej tj. 2-3 tys. euro

Prokuratura Okręgowa w Przemyślu przedstawiła zatrzymanym osobom zarzuty działania w zorganizowanej grupie przestępczej, jej liderowi kierowanie tą grupą a także pomocnictwo do przekroczenia granicy państwowej wbrew przepisom i zbywania polskich dokumentów tożsamości.

